

**DZIŚ W NUMERZE:**

Z duchem ojców **str. 3**

GŁOSIK – rubryka dla dzieci **str. 4**

Maluszek i upały **str. 5**

Czy padnie nowy rekord? **str. 8**

**CZWARTEK**  
**31 MAJA 2007**  
**NR 62**  
**ROCZNIK LXII**  
**CENA 6 Kč**

tel.: 558 731 766  
faks: 558 740 044  
info@glosludu.cz

**VI FESTIWAL TEATRALNY »BEZ GRANIC«**

**Na co pójść?**

**W CZ. CIESZYN (em) –** Wczoraj otwarto XVIII Festiwal Teatralny „Bez Granic”. W sobotę w Cieszynie i Czeskim Cieszynie miłośnicy sztuki teatralnej mogą obejrzeć najlepsze spektakle z krajów Czwórki Wyszehradzkiej.

Festiwal zainaugurował wtorkowy spektakl Cieszyńskiego Studia Teatralnego „Droga żywiołka” w reżyserii Józefa Stupczyńskiego. Wystawiano także kilkakrotnie przedstawienie „Kilka opowieści o poszukiwaniu tożsamości i sensu istnienia”.

W piątek i sobotę kolejne spektakle (wielokrotnie nagradzany „Lew na ulicy” Teatru im. S. Jaracza z Łodzi czy Białostocki Teatr Lalek z przedstawieniem „Baldanders”) oraz imprezy w Hydeparku. Tradycyjnie – liczne koncerty (znakomity Visegrad Blues Band z Leszkiem Cichońskim i Petrem Lipą oraz śpiewające a cappella Yellow sisters i imprezy z polskimi i czeskimi dj-ami. Nowością tegorocznego festiwalu jest konkurs dla teatrów studenckich, amatorskich i eksperymentalnych. A w galerii Domu Narodowego – wystawa niezwykłego projektu „Naprawdę – Oprawdu” Lenki Kłodowej, kontrowersyjnej artystki z Pragi. To tylko niektóre punkty festiwalu, na pewno jednak warto zajrzeć do jego szczegółowego programu.

**VI MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA**

**Niedźwiedzi rekord**

**W CZ. CIESZYN (kor)** W całym świecie obchodzą Dzień Dziecka. Z okazji także na Zaolziu przygotowano szereg imprez. Np. w Jablonie widać miasta, Dom Dzieci i zespoły „Jackové” zaproszą dzieci do Łasku Miejskiego na konkurs folklorystyczny „Jackové dzieci”.

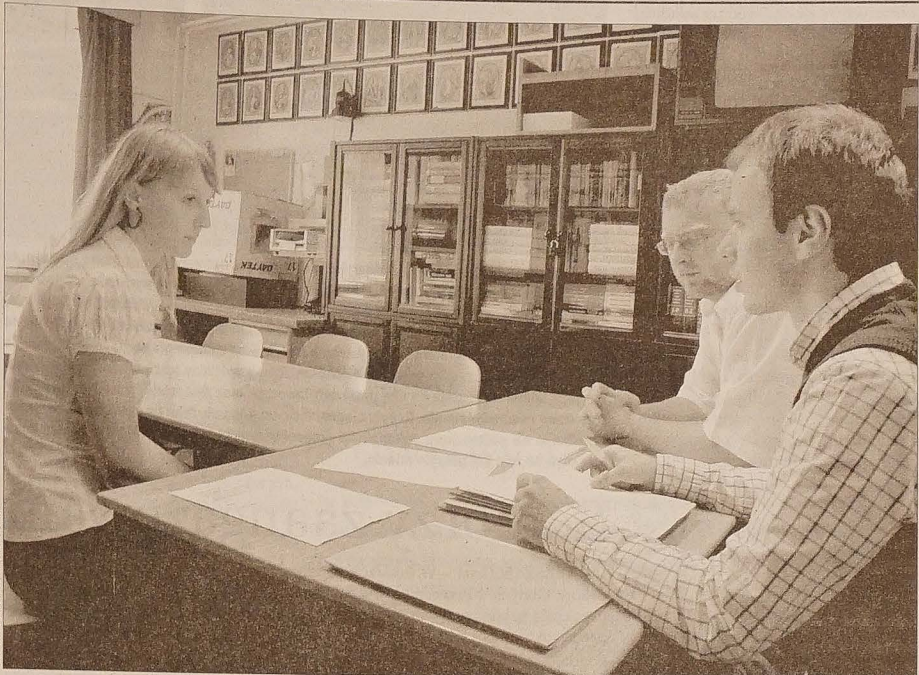
Impreza odbyła się już po raz pierwszy. Zaprezentują się na niej zespoły i kapela z Zaolzia, z Łobeznej, Moraw i Słowacji. W tym program w wykonaniu zespołu jablonkowskich szkół i gimnazjum z Łobeznej, wieczorem zaś zespoły rockowe „Witch Hamlet” i „Rocková čtyřka”.

W tym roku towarzyszy też festiwalowi impreza pod nazwą „niedźwiedzi rekord”. Ołóż organizatorzy z Muzeum Ziemi Cieszyńskiej apelują do wszystkich jablonkowskich i przemieslenia do Łasku Miejskiego jak największej liczby pluszowych niedźwiedzi. Na miejscu będą m.in. przedstawiciele agencji „Dobry den” z Katowic, spisującej wszelkie rekordy w RC. Jeśli uda się zgromadzić w Łasku potrzebną liczbę niedźwiedzi, wyzwanie zostanie zapisane w Księdze Rekordów.

**Prognoza**

**W CZ. CIESZYN (kor)** – Zachmurzenie umiarkowane do dużego, możliwy deszcz i mgła. Temperatura w nocy od 1-4 do 7 stopni Celsjusza, w dzień 17-21 stopni Celsjusza. Wiatr 1-4 m/s.

**W CZ. CIESZYN (kor)** – Zachmurzenie umiarkowane do dużego, możliwy deszcz. Temperatura w nocy od 1-4 do 6 stopni Celsjusza, w dzień 22-26 stopni Celsjusza. Wiatr 2-6 m/s.



Monika Barabasz z Olbrachcic zdaje egzamin na studia pedagogiczne na polonistyce Uniwersytetu Ostrawskiego przed komisją w składzie dr Jiří Murý oraz dr Ireneusz Hyrnik. Monika chce studiować język polski razem z historią.

**Egzaminy wstępne o Polsce i Zaolziu**

**OSTRAWA (mro) –** Nie tylko w wielu dołańskich i górolskich miejscowości zaolziańskich, ale i z odległych czeskich miast stawili się wczoraj do egzaminu wstępnego abiturienti chcący podjąć naukę na polonistyce Uniwersytetu Ostrawskiego.

Jak poinformowała „GL” doc. Janka Raclavská, zgłosiło się ich ponad czterdziestu – 25 na polonistykę jednokierunkową, a 17 na kierunek nauczycielski (w kombinacji z innym przedmiotem). Rozmowy kwalifikacyjne przebiegały w dwóch komisjach – pod kierownictwem J. Raclavskiej oraz dr Jiřego Murýca.

W tej ostatniej egzaminowano chętnych na studia pedagogiczne. Na pytania o motywację podjęcia właśnie tych studiów padają odpowiedzi: – Fascynuje mnie literatura polska, uwielbiam czytać polskich autorów, jak Sienkiewicz, czy: – W domu po-

slugujemy się gwarą i dlatego chce studiować polonistykę, by wyszłifować swój polski. Egzaminujący pytali o realia życia w Polsce, o historię czy sytuację polityczną nad Wisłą, ale także o walory poznawcze Zakopanego, historię Śląska Cieszyńskiego i powsta-

nia Zaolzia (dla niektórych powstało ono po wojnie), o twórców zaolziańskich (tu nie zawsze odpytywani byli pewni odpowiedzi, np. miano twórcy zaolziańskiego zyskał Jaromír Nohař). Zwracano uwagę także na poprawność wysławiania się w języku polskim.

Wyniki egzaminów podane będą dziś do wiadomości na stronie internetowej Uniwersytetu Ostrawskiego.

**Grand Prix dla Michała**

**SOSNOWIEC (mro) –** Michał Firla z bezkonkurencyjną interpretacją piosenki „Pokolenie” zwyciężył w IV Integracyjnym Festiwalu Piosenki Dziecięcej zorganizowanym przez znanego showmana i autora piosenek Jacka Cygana w sosnowieckim Domu Kultury im. Jana Kiepury. Michał stał się pierwszym wykonawcą zagranicznym w historii Festiwalu, któremu przyznano najwyższe trofeum.

Również pozostali reprezentanci Zaolzia i RC zajęli czołowe pozycje. Nela Marosz uplasowała się na 3. miejscu w pierwszej kategorii wiekowej za swoją piosenką „Na miotłach”, a Maja Kłosińska śpiewająca „Supermenkę” na 3. miejscu w drugiej kategorii wiekowej.

– W czasie występów i podczas trwania Festiwalu czuliśmy się ze strony organizatorów ogromną przyjaźnią – przekazała „GL” po powrocie Nadia Siedlaczek, opiekunka wykonawców z gnojnickiej PSP. – Jury żywiłowo bawiło się z publicznością i rzetelnie dokonywało przed nią analizy występów artystycznych – dodała N. Siedlaczek, podkreślając, że zwracano uwagę przede wszystkim na interpretację i osobowość piosenkarzy.

– Rodzice i dziadkowie, którzy akurają u nas, bardzo się ucieszyli z mego sukcesu – powiedział „GL” Michał Firla, uczeń klasy V gnojnickiej PSP. – Wszyscy byli szczęśliwi. Podziwiali także nagrody – telefon komórkowy i odtwarzacz MP3, a ja byłem zadowolony, że po tylu występach na Zaolziu potrafiłem zapamiętać nad tremą i zaśpiewać na Grand Prix.

**Ulice też po polsku**

**KOCOBEDZ (dc) –** W Kocobędzu, jednej z niewielu gmin, gdzie polskie napisy na Urzędzie Gminnym oraz Ośrodka Kultury wprowadzono na podstawie petycji jeszcze przed wejściem w życie nowej ustawy o gminach, dojdzie do znaczącego poszerzenia polskiego nazewnictwa.

Jak podał „GL” przewodniczący Komisji ds. Mniejszości Narodowych, Władysław Niedoba, Rada Gminy przyjęła do wiadomości uchwałę

KMN dotyczącą dwufazowego wprowadzenia podwójnego nazewnictwa. 1. faza obejmie urzędowe tablice wjazdowe, tablice wewnątrz budynku UG, oficjalne druki urzędowe oraz gazetkę gminną. W 2 fazie, przy współpracy z komisją Rady Kongresu Polaków w RC, zostaną przetłumaczone nazwy ulic.

Obecnie wicewójt gminy Bronisław Mrózek załatwia z Urzędem Wojewódzkim w Ostrawie sprawę umieszczenia tablic wjazdowych.

**31 MAJA – ŚWIATOWY DZIEŃ BEZ TYTONIU**

Plakaty i ulotki na temat szkodliwości palenia oraz porady jak zerwać z nałogiem, które dziś pojawiają się w stacjach sanitarno-epidemiologicznych, szpitalach, przychodniach lekarzy pierwszego kontaktu oraz innych instytucjach użyteczności publicznej na terenie całego kraju, przypominają o obchodach Światowego Dnia bez Tytoniu. W tym roku przebiega on pod hasłem „Żyjmy w świecie wolnym od dymu tytoniowego”.

Dzień bez Tytoniu organizowany jest od 1988 roku przez Światową Organizację Zdrowia (WHO). Co roku, 31 maja, akcja ta stara się zwrócić uwagę ludzi na kwestie zdrowotnych, społecznych i ekonomicznych skutków palenia tytoniu. U nas dzień ten obchodzony jest od 1992 r. Celem akcji jest zmniejszenie liczby palących oraz zwiększenie liczby młodych ludzi nie sięgających po papierosa.

Ekspert szacują, że w krajach wysoko rozwiniętych, gdzie rak oraz choroby układu krążenia stały się głównym „zabójcą” ludzi, ok. 25-30 proc. wszystkich nowotworów posiada ścisły związek z

**Od dziś nie palę**

paleniem tytoniu. Wyniki badań prowadzonych przez wiele lat w Stanach Zjednoczonych, Europie i Japonii dowiodły, że aż 83-92 proc. nowotworów płuc u mężczyzn i 57-80 proc. u kobiet jest rezultatem uzależnienia nikotynowego. Ekspert za najtragiczniejszą pod tym względem uważają sytuację w Europie centralnej i wschodniej, gdzie obserwuje się stały wzrost liczby nalogowych palaczy. Szczególną uwagę lekarze z praskiego Centrum Onkologii kierują na młodzież. Z obserwacji wynika bowiem, iż właśnie młodzi ludzie stają się coraz

częściej uzależnieni od papierosów. Nie jest wyjątkiem, że palą, i to systematycznie, 11-12 latki.

– Dzień bez Tytoniu, który obchodzimy właśnie dziś, może stać się dla wielu pałaczy pierwszym dniem wolności, a innych przynajmniej przybliżyć do wyzwolenia się z przyszłości z pęta nalogu – twierdzi Marta Brachnová z

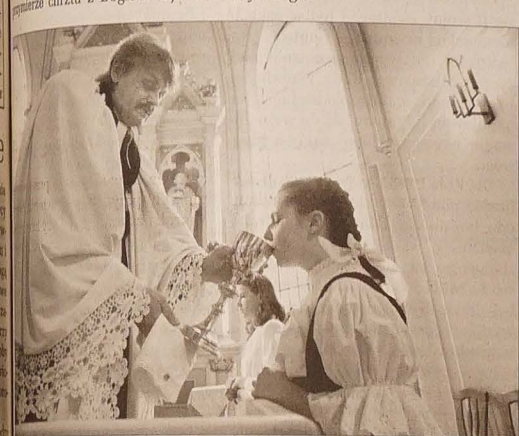
karwińskiego Centrum Promocji Zdrowia, prowadząca Poradnię Antynikotynową (budynek b. Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej przy ul. Teréškovovej). – Tym, którzy zdecydowali się rzucić palenie, ale potrzebują fachowej rady i pomocy, jesteśmy w stanie pomóc. Wystarczy umówić się ze mną telefonicznie (nr tel. 596 397 254). Na pierwszym spotkaniu klient wypełnia test uzależnieniowy i motywacyjny oraz przechodzi badania wstępne. Wyniki są analizowane, po czym ustala się metodę leczenia. (wak)



# KS. BOGUSŁAW KOKOTEK: »KONFIRMACJA - TO PRZEŁOMOWY MOMENT ŻYCIA« Z duchem ojców

...i dlatego jego decyzji strzegą rodzice chrześni. Dlatego tak niezwykle znaczenie ma pojednanie z bliskimi, pozyskanie ich wsparcia na trudnej drodze przez dorosłe życie. Dlatego też konfirmani dostają na pamiątkę od prezbiterstwa książki - biblie lub kancjonały wraz ze świadectwem konfirmacyjnym i wersetem - mottem ich decyzji i życia. Z chwilą prze-

...i dlatego jego decyzji strzegą rodzice chrześni. Dlatego tak niezwykle znaczenie ma pojednanie z bliskimi, pozyskanie ich wsparcia na trudnej drodze przez dorosłe życie. Dlatego też konfirmani dostają na pamiątkę od prezbiterstwa książki - biblie lub kancjonały wraz ze świadectwem konfirmacyjnym i wersetem - mottem ich decyzji i życia. Z chwilą prze-



Bogusław Kokotek w czasie ubiegłorocznej konfirmacji w czeskocieszyńskim kościele węgelnym w Nivach.

...i dlatego jego decyzji strzegą rodzice chrześni. Dlatego tak niezwykle znaczenie ma pojednanie z bliskimi, pozyskanie ich wsparcia na trudnej drodze przez dorosłe życie. Dlatego też konfirmani dostają na pamiątkę od prezbiterstwa książki - biblie lub kancjonały wraz ze świadectwem konfirmacyjnym i wersetem - mottem ich decyzji i życia. Z chwilą prze-

...i dlatego jego decyzji strzegą rodzice chrześni. Dlatego tak niezwykle znaczenie ma pojednanie z bliskimi, pozyskanie ich wsparcia na trudnej drodze przez dorosłe życie. Dlatego też konfirmani dostają na pamiątkę od prezbiterstwa książki - biblie lub kancjonały wraz ze świadectwem konfirmacyjnym i wersetem - mottem ich decyzji i życia. Z chwilą prze-

## Marionetki

Marynko, ty masz tych swoich wnuków, ty to bedziesz wiedziała" - zagaiła rozmowę nad kawą Przesowa.

"Cóż tych miała wiedzieć?" - pociągnęła dalej rozmowę Marynka i wyspała sobie hyczekę cukru do kawy.

"Sama dzisiaj dziwne ciśniny w łufcie, tóż se pocuję, aby mi było lepi".

"Za mozę prowde" - powiedziała Przesowa i również wyspała hyczekę cukru do kawy. "Ale jo tu, Marynko, przizna se spytać, czy nie wiesz, co to sóm ty Teletubisie".

"Czy je dala na bajki, Przesowo? Moż prowde, lepsze by było stryglaniny w telewizorze. A Teletubisie to je taki program dlo dziecek. Aj mój chłop se na to dziwo zżymał".

"Teletubiszku, Marynko, dyc to je strasznie niebezpieczny. Jak zwolila ta polsko rzecznicz praw dziecka. Ze to program dlo bajki produkuje zbrozyncow, homoseksualizacji i jeszcze swinstwa" - przerazila sie Przesowa.

"W tym momencie Marynka strasznie poczerwieniala i strasznie jaszcz raz poczerwieniala.

"Co jeszcze ni ma ganc dokozane, ale pono ja. A co, cos se na to twój chłop dziwo?"

"Bylo jedynym slowem, na które się zdobyła Marynka. I przypomniała sobie, jak się wieczorem jej Mąż przyznał. I że może on się i wcześniej tak zachowywał. Marynka nie była pewna. Bo co, jak to pod wpływem strasznej bajki? I jeszcze bardziej się Marynka przeraziła, że za to niby odmiana Męza, o której nie

wiedziała do końca, czy była odmianną, czy też nie, jednak coraz bardziej się przekonywała o tym, że była odmianną, więc przerażała się bardzo, że ta odmianna jej się podobała. I to jak! Zaczzerwieniała się jeszcze mocniej. Skoro Mąż już jest pod wpływem tej strasznej bajki o Teletubisach i zmienia się w zbrojca seksualnego, a jej, Marynko, te zmiany w zbrojca seksualnego się podobają, to ona pod jego wpływem też się zmienia.

I od tej pory może coś straszniejszego się stać i cała rodzina Marynki będzie zbrozcona i wykleta z Rzeczywistości Zaolziańskiej. A wszystko przez te amerykańskie Teletubisie.

I trzeba coś z tym zrobić. Bo przecież Marynka za swoje dzieci odpowiedzialna jest i za wnuki, i za Męza też. I trzeba będzie nie tylko Teletubisie, ale i inne bajki zbać. Bo przecież, jakby tak spojrzeć, to Smerfetka sama kobieta między tyłoma mężczyznami, przecież to istne zbrocenie.

"A co Gargamel sóm robi w chałupie z kocurym, to lepi se nie wyobrazać" - pomyślała Marynka. "Dyc to oddziaływuje ty zbrozyna na nasze bydne dziecka a wnuki. A Bolek i Lolek, niby mieli Tole, ale gdo ich tam wiy? A dwo tacy, co ksiynżyc ukradli? A królowna Śnieżka to robila aż ze siedmioma krasnoludkami! A Miś Uszatek? Dyc sóm spiywo, że lubi dziecki. A gdo wiy, czy to ni mo jako podteksty zbrozónel"

"Marynko, tóż raczyj ty zakoż swoimu chłopowi" - wyrwała Przesowa Marynke z zamyslenia.

"Zakożym" - odpowiedziała szybko Marynka. "Aj na msze dóm. Dyc to je straszne, co ta Amerika z nas Polakow robi".

FELIETON HALINY SIKORY

## Teletubisie

Marynki będzie zbrozcona i wykleta z Rzeczywistości Zaolziańskiej. A wszystko przez te amerykańskie Teletubisie. I trzeba coś z tym zrobić. Bo przecież Marynka za swoje dzieci odpowiedzialna jest i za wnuki, i za Męza też. I trzeba będzie nie tylko Teletubisie, ale i inne bajki zbać. Bo przecież, jakby tak spojrzeć, to Smerfetka sama kobieta między tyłoma mężczyznami, przecież to istne zbrocenie. "A co Gargamel sóm robi w chałupie z kocurym, to lepi se nie wyobrazać" - pomyślała Marynka. "Dyc to oddziaływuje ty zbrozyna na nasze bydne dziecka a wnuki. A Bolek i Lolek, niby mieli Tole, ale gdo ich tam wiy? A dwo tacy, co ksiynżyc ukradli? A królowna Śnieżka to robila aż ze siedmioma krasnoludkami! A Miś Uszatek? Dyc sóm spiywo, że lubi dziecki. A gdo wiy, czy to ni mo jako podteksty zbrozónel"

"Marynko, tóż raczyj ty zakoż swoimu chłopowi" - wyrwała Przesowa Marynke z zamyslenia.

"Zakożym" - odpowiedziała szybko Marynka. "Aj na msze dóm. Dyc to je straszne, co ta Amerika z nas Polakow robi".

czesnych wprowadzającą głęboki dysonans, odczuwany - co tu ukrywać - przez wszystkich. Pytam się, po co jedna z ważniejszych decyzji życiowych ma się kojarzyć z MP3? Przecież nie o to chodzi w życiu. Wartością nie jest ułomna elektronika, lecz świadoma decyzja. Istotne jest to, na ile poważnie sam młody człowiek siebie traktuje, na ile jest sobie wierny.

**Młodość ma jednak swoje prawa...**

... i dlatego jego decyzji strzegą rodzice chrześni. Dlatego tak niezwykle znaczenie ma pojednanie z bliskimi, pozyskanie ich wsparcia na trudnej drodze przez dorosłe życie. Dlatego też konfirmani dostają na pamiątkę od prezbiterstwa książki - biblie lub kancjonały wraz ze świadectwem konfirmacyjnym i wersetem - mottem ich decyzji i życia. Z chwilą prze-

... i dlatego jego decyzji strzegą rodzice chrześni. Dlatego tak niezwykle znaczenie ma pojednanie z bliskimi, pozyskanie ich wsparcia na trudnej drodze przez dorosłe życie. Dlatego też konfirmani dostają na pamiątkę od prezbiterstwa książki - biblie lub kancjonały wraz ze świadectwem konfirmacyjnym i wersetem - mottem ich decyzji i życia. Z chwilą prze-

... i dlatego jego decyzji strzegą rodzice chrześni. Dlatego tak niezwykle znaczenie ma pojednanie z bliskimi, pozyskanie ich wsparcia na trudnej drodze przez dorosłe życie. Dlatego też konfirmani dostają na pamiątkę od prezbiterstwa książki - biblie lub kancjonały wraz ze świadectwem konfirmacyjnym i wersetem - mottem ich decyzji i życia. Z chwilą prze-

Dziękuję za rozmowę.  
MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSNIK

## Nasza recenzja

### Powroty i wspomnienia

Na półkach księgarskich ukazała się książka „Dom nauczycieli” (Dům učitelů) autorstwa Aleny Mrázové. Autorka pochodzi z Bogumina, tu chodziła do szkoły i tu na zawsze pozostaną, jak często podkreśla, jej korzenie. Od trzydziestu lat mieszka w Pradze, zajmując się m.in. tłumaczeniami z portugalskiego i francuskiego, a także własną twórczością literacką.

Książka ukazała się nakładem wydawnictwa Svoboda Servis m.in. dzięki wsparciu Ambasady RP w Pradze. Autorka od wielu lat podkreśla, że bliskość granicy z Polską, a przede wszystkim polska kultura i tradycja były dla niej właściwie od zawsze ważnym źródłem inspiracji i wiedzy. Sekretarz ambasady, Marzena Krajewska, oraz kierownik Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Anna Olszewska, które Alena Mrázová zaprosiła do Bogumina na promocję książki, zgodnie stwierdziły, że „Dom nauczycieli” może przysłużyć się umacnianiu dobrych stosunków między Czechami a Polakami.

Warto przypomnieć, że Alena Mrázová kilka lat temu napisała uroczą książeczkę o Boguminie pod wymownym tytułem „Miasto mego serca” (Město mého srdce). Już wtenczas nie kryła się z dużymi sympatiami dla Polki i Polaków. Mają one, jak twierdzi, swoje korzenie w latach jej dzieciństwa. Wyrastała przecież na samej granicy. I pomimo to, że szłażab nie ufatwiał wtedy bynajmniej nawiązywania i utrzymywania bliskich kontaktów z sąsiadami, zawsze miała wielu przyjaciół w Polsce. Najpierw byli to harcerze, później nauczyciele i pracownicy oświaty. I tak pozostało do dziś.

Swojej sympatii do Polski i Polaków daje też wyraz w najnowszej książce. Wspomina w niej lata siedemdziesiąte ub. wieku. Przywołuje dawne klimaty, zdarzenia, ludzi. Bogumina tamtych lat to dla Mrázové miasto, w którym ludzie mówiący różnymi językami żyją - pomimo wielu barier kulturowych i światopoglądowych - nie obok siebie, a razem. I wszyscy mają w tym mieście coś do powiedzenia.

Nic dziwnego, że autorka liczy nie tylko na czeskiego czytelnika, ale ufa też, że jej książkę spotka się z zainteresowaniem i przychylnością miejscowych Polaków. Jedną z bohaterów swojej opowieści uczyniła nauczycielką bogumińskiej polskiej szkoły. Można tylko domyślić się, kto był wzorem dla tej postaci. Autorka nie chce zdradzić szczegółów i pozostawia rozwikłanie zagadki czytelnikom. - Wszyscy bohaterowie mojej książki istnieli naprawdę, tyle tylko, że trochę pokierowałam ich losami i postępowaniem - mówi Mrázová.

HENRYKA BITTMAR



Autorka książki Alena Mrázová.



# Ach te festyny!

Głosić z Ludmiłką spacerowali właśnie kolo rzeczki, kiedy to spotkali na swojej drodze Asię i Olę. Dziewczyny szły w jakiś dziwny sposób. Głosić z Ludmiłką byli trochę zdezorientowani.

- Co im się stało, Głosić? - zapytała Ludmiłka.

- Nie mam zielonego pojęcia. Ani niebieskiego, ani tym bardziej różowego - odpowiedział grzecznie Głosić.

- Ja nie mam nawet fioletowego - dołączył się Tymek, który właśnie wracał do swojego domku z przechadzki i przypadkiem spotkał Głosićka i Ludmiłkę. - A o czym nie macie pojęcia?

- Dlaczego dziewczyny tak dziwnie idą - odpowiedziała szybko Ludmiłka.

## Uwaga filmowcy!

Marzy ci się kariera filmowca i wyobrażasz sobie, jak w przyszłości odhieraś Oskara? Może spróbujesz swoich sił w konkursie filmowym dla dzieci i młodzieży. Nie masz już za wiele czasu, bo filmy można przysyłać tylko do 1 czerwca.

Filmy biorące udział w konkursie filmowym dla młodzieży „Theonemantesis” mogą trwać 60 sekund. Mają opowiadać o tym, jak ich autorzy postrzegają świat, siebie i innych. W konkursie mogą uczestniczyć osoby w wieku 12-21 lat. Filmy można zgłaszać w trzech kategoriach: „Najlepsze na świecie”, „Razem czy osobno”, „Autoportret”. Forma prac jest dowolna - można przysłać teledyski, mini-dokumenty, kreskówki i inne nagrania wideo. Nominowane filmy zostaną pokazane na festiwalu w Gent (Belgia). Ich autorzy zostaną zaproszeni na festiwal, a zwycięzcy dostaną kamery cyfrowe.

Większe informacje można znaleźć na stronie [www.eurodesk.pl](http://www.eurodesk.pl).

## Głosićkowa Korespondencja

### Wycieczka klasowa

Dnia 18 maja pojechała klasa V PSP w Kurwinie na wycieczkę klasową.

Zbiórka była o godzinie 6:40 na dworcu kolejowym w Kurwinie. Pojechaliśmy pociągiem do Mostów koło Jabłonkowa, gdzie mieliśmy iść na torę saneczkowe. Pani Nauczycielka zamówiła nam je na godzinę. Najszczęśliwsi chłopcy z klasy zjechali 14 razy na torach.

Potem szliśmy 3 km na Głowę. Po drodze bawiliśmy się w „podchody”. Do schroniska dostaliśmy około godz. 11. Tam mieliśmy przerwę. Zjedliśmy nasz obiad i poszliśmy na spacer. Pani Nauczycielka w międzyczasie przygotowała dla nas zabawę. Na spacer poszła z nami nasza świetliczanka Renata. Zaproponowała nam, żebyśmy po cichu przeszli ku schronisku. Pani nas ale zauważyła. Podzieliłiśmy się do dwu grup. Zabawa polegała na tym, że mieliśmy poszukać karteczki, na których była litera z numerkiem i jakieś słowo, które mieliśmy pokazać zapisującemu z naszej grupy. Tam miał zgodzić, co to jest. Potem szliśmy na dworzec na pociąg do Bystrzycy, gdzie mieliśmy być na basenie. Pierwszy pociąg nam odjechał, to szliśmy znowu na torę saneczkową. Niektórzy szli na torę, inni na bungee trampolinę i jeszcze inni na dziecięcą trampolinę, gdzie sobie A. Jurczyk „wybił dech”. Potem pojechaliśmy do Bystrzycy. Na basenie byliśmy około pół godziny. Na wycieczce było fajnie.

- Ano, to ja mam pojęcie i to nie tylko zielone. Wiam, co się święci, bo przypadkiem przechodziłem kolo szkoły - szybko biegł z wyjaśnieniami Tymek - do festynu i ćwiczą nowe kroki do tańców.

- Ojej, to już koniec roku szkolnego i festyny? - Głosić się zdziwił.

- Ale im zaadroszcie - zamyśliła się Ludmiłka - też bym chciała taki taniec przygotować.

- Słuchajcie, ja mam pomysł! - zawołał Tymek - zrobimy sobie ładny festyn. Przygotujemy coś fajnego do jedzenia. Wiewiórki z chęcią nauczą się od Ludmiłki jakiego ciekawego tańca. Ale będzie frajda!

- Super pomysł - dołączył się Głosić - a ja razem z Mateuskim przygotowuję jakieś stoły i ławki na polanie i scene, na której Ludmiłka razem z wiewiórkami będą mogły wystąpić.

- Ja lecę do wiewiórek - zawołała Ludmiłka i tyle ją widzieli.

- A wam, kochani czytelnicy - powiedzieli szybko Głosić z Tymkiem -

## Świnka

- Chodźmy bawić się do Oli!  
- Niee, jej mama nie pozwoli!  
Tylko nie mów nic nikomu!  
Oni mają świnkę w domu!  
- Co ty mówiasz? Jaką świnkę?  
- Czy ma ryjka i szczerkińkę?  
Czym ją karmią? Cukierkami?  
Czemu bawią się z nią samą?  
- Popatrz w okno! Tam jest świnka!  
- To nie świnka, to dziewczynka!  
Siedzi smutno, zapłochnięta,  
wiedzą ciałuska opuchnięta.  
- Właśnie przyszła od doktora.  
Ona jest na świnkę chora!

Danuta Wawilow

życzymy udanych festynów. Oczywiście mamy nadzieję, że podzielicie się z nami swoimi wrażeniami. Czekamy na listy!

KROPKA

### Rubrykę przygotowała:

HALINA SIKORA

Mamy dla Was następny konkurs! Tym razem w zdaniach napisanych przez redaktorka ukryły się zwierzęta. Spróbujcie je znaleźć. Na odpowiedzi czekamy do końca przyszłego tygodnia.

- 1. Pielki słodkie bułki i rogalki.
- 2. Ale szybko trawa nam urosła.
- 3. Torba rannej listonoszki leżała w rowie.
- 4. A to dopiero, mleko zamknęli w lodówce.

## Poszukiwania Szekspira

Uwielbiasz teatr? Czas od czasu lubisz coś wymyślić i napisać? Many dla Ciebie wspaniała propozycja konkursu dramatycznego „Szukamy Polskiego Szekspira”. Jego głównym organizatorem jest Polski Ośrodek ASSITEJ.

Konkurs dla młodych autorów sztuk ma już swoją wieloletnią tradycję - odbywa się co dwa lata od 1984 roku. Przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży w wieku od 12 do 21 lat. Laureaci konkursu uczestniczą w obozach oraz warsztatach dramatycznych prowadzonych przez wybitnych dramaturgów, ludzi teatru.

Sztuki niektórych ukazały się w wydawnym w 1997 roku tomie sztuk, inne w miesięczniku „Dialog”. Wyróżnieni w konkursie biorą także udział w międzynarodowych dramatycznych INTERPLAY. Ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród połączone z prezentacją fragmentów sztuk nagrodzonych na XII Ogólnopolskim Konkursie dla Młodych Dramaturgów „Szukamy Polskiego Szekspira” odbędzie się w ostatnim dniu XII Międzynarodowego Festiwalu „Korczak 2008” - X 2008 r. Szczegółowe informacje o konkursie można znaleźć na stronach internetowych [www.assitej.pl](http://www.assitej.pl)

## DOMY I ŚWIETLICE PZKO (9) Sucha Górna

Zanim MK PZKO Sucha Górna w ramach akcji „20 świetlic na 20-lecie PZKO” wybudowała własną siedzibę, korzystała z lokali w Domu Robotniczym, odremontowanych niemalym wysiłkiem członków w latach 1951-1952 (przez jakiś czas widniał na jego froncie napis Dom PZKO).

Obecna siedziba powstała się w centrum miasteczka w sąsiedztwie z Domem Robotniczym budynku wzniesionym w 1904 r. na potrzeby „Stowarzyszenia Spożywczego dla Robotników i Rolników w Suchej Górnej”, w którym znajdował się sklep powszechnie znany jako „konsum”. Budynek sklepu w 1920 r. w ramach reorganizacji robotniczych spółek spożywczych sprzedano Centralnemu Stowarzyszeniu Spożywczemu (CSL) w Łazach. W czasie II wojny światowej był w rękach niemieckiej organizacji Deutsche Arbeitsfront. Po wojnie przeszedł pod zarządek Miejscowej Rady Narodowej i został jedną z filii przedsiębiorstwa handlowego „Prąmien” aż do wybudowania nowego sklepu samoobsługowego.

Dla Koła PZKO, które w tym czasie liczyło ponad 800 członków i rozwijało bogatą działalność kulturalną i oświatową, wynajmowany lokal był stanowczo za mały. Stąd zwrócono się do MRN z prośbą o odsprzedaż byłych lokali sklepowych, co po wielu wysiłkach organizacyjnych nastąpiło w grudniu 1966 r. Po uzyskaniu bu-

dyndku na własność, z dniem 10 kwietnia 1967 r. rozpoczęto jego budowę na podstawie planów sporządzonych bezpłatnie przez członka Koła Ferdynanda Bajera. Inni członkowie wykonali projekty i przeprowadzili ich realizację. Nad przebudową pracowali długoletni prezes i ówczesny sekretarz Koła Jan Baron. Przy pracach budowlanych członkowie bezinteresownie odpracowali 12 447 godzin. Na pokrycie kosztów remontu otrzymała subwencję z ZG PZKO. Dom PZKO uroczystie otwarto październiku 1968 r.

Znajdują się w nim duża i mała świetlica oraz kuchnia na parterze, a na górze lokalizowany „klub”. Poddasza” Lokale służą nie tylko zebraniom, próby zespołów i imprezy Koła, ale korzystają z nich również inne miejscowe organizacje i osoby prywatne na uroczystości dzienne, spotkania towarzyskie itp.

Zarząd Koła i gospodarze troszczyli się o swój Dom, ulepszały jego wygląd zewnętrzny. Dzięki wsparciu finansowemu przysiadłszy zmienić się wygląd budynku. Pod koniec 2005 r. wyremontowano okna, w 2006 r. zaś drzwi wejściowe i przeprowadzono gruntowne prace elewacji, aby harmonizować wygląd z sąsiadującym frontem Domu Robotniczego.

CZESŁAW GAB



Dom PZKO w Suchej Górnej.

## Nak powiedzieć Lojzku!

Wczora my mieli radowaniki na hrziszozu u szkoły. Nauczycielki wywicyzły z dzieckami fajny program. Muzyke miały nagranom na cedeczkach. Jak tańcowaly starsze dziełuchi, tak im normalnie se pokazali magice. A stoły tam na scenie a było to dość trapne. Ale ja se moc na program nie ozumiol, bo jo to widziol na skusce. To wiysy, my stoli u stankow a pili cos alkoholickigo, Jura kupil tyczinki. A mi babina mowila, co bych ji prziniol zakuski z tych radowanek. Tak zech kupil. Ale jak zech szel w nocy do chatupy, tak zech gwoli tych pitek miol miyszm nehoda a ze zakuskw mi moc nie zusto. Nie chiolech isc za babinom, tak minie znomi powbudzali, co bych se nie boł, ale szel. Oni nie wiedzili, ze babina rzadzil u nas w radzie. A tak zech dostol od ni, a kadych byl młodszy, tak isto aj zaracha dostany. To tela na dzisto, muszym isc luksowac babinie, mozna mi prominie ty zakuski. Dalazom zprawe ci poslyzym jutro. Franca

wysypki dostali. W związku z tym już jutro mamy pierwszy dzień festynu, który na naszym terenie przebiega pod znakiem festynów, przygotowanych nie tylko dla Franciszków, ale i dla wszystkich słowników!

radowaniki - festyn na hrziszozu - na boisku u szkoły - kolo szkoły wywicyzły program - przygotowany program

cedeczka - płyty pokazil - zespół magicz - magnetofon, odzwadz trapne - niezręczne ozumiel - gapił się, patrzył skuszka - próba stanki - stoliska alkoholickei - alkoholowy tyczinki - słone paluszki babina - babcia zakuski - ciastka nehoda - wypadek znomi - znajomi powbudzali - dodawał ochoty dostal zaracha - dostał salony luksowad - odkurzac prominie - wybaczy zprawe - wiadomość



W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: Klasa 1 - I Paweł Mõhwald (Orl.), II Robert Sikora (Orl.), III Veronika Lariš (Lut. Dolna). Klasa 2 i 3 chłopcy - I Patrik Kožusnik (Orl.), II Jakub Štabla (Orl.), III Marek Niedoba (Orl.). Klasa 2 i 3 dziewczyny - I Justyna Jedowicz (Orl.), II Sylwia Zuzcek (Lut. Dolna), III Anna Waniecsek (Lut. Dolna). Klasa 3 i 5 - I Marek Dziak (Orl.), II Sabina Blachowka (Orl.), II Patrik Field (Lut. Dolna), III Mariusz Grzebiel (Orl.).

Rywalizacja sportowa posiada również cechy wychowawcze, więc nauczycielom wychowania fizycznego życzymy dużo sukcesów w wychowaniu młodych sportowców. Sport to zdrowie. Niech nam rośnie zdrowe pokolenie!

Maria Galuszka



NASZ ADRES: Redakcja Głosu Ludu, Komenského 4, 737 01 Český Těšín. Piszcie do nas podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Korespondencję przysyłać można także pod e-mail: [sikorova@glosludu.cz](mailto:sikorova@glosludu.cz), a w załączniku dopisać Głosić.



